

BOGDAN ROK

KILKA UWAG O DOMINIKAŃSKICH KAZANIACH XVIII WIEKU

Uznając niekwestionowaną wartość kazania jako źródła historycznego, należy w pierwszej kolejności wskazać, że interesują się nimi przede wszystkim historycy Kościoła zajmujący się różnymi rodzajami przepowiadania kościelnego¹. Kazania stały się przecież w ciągu wieków – warto wskazać, że pod wpływem zakonów mendykanckich – bardzo ważnym narzędziem działalności duszpasterskiej. O roli samych dominikanów i św. Wincentego Ferrera² nie trzeba na tym miejscu informować, jest to sprawa oczywista. Równie mocno na gruncie polskim na przełomie XVI i XVII wieku odznaczył się kaznodzieja dominikański – Fabian Birkowski (1566-1636)³. Omawianie kazań jako formy działalności duszpasterskiej jest zapewne istotą wszelkich badań nad kaznodziejstwem. Rozważania nad tą formą przepowiadania chrześcijańskiego prowadzą badacze z zakresu dziejów kultu i duchowości. Podejmują ją również historycy literatury i wymowy.

Wydaje się, że kazania rozpatrywać należy także z punktu widzenia badań nad szeroko rozumianą kulturą, w tym nade wszystko nad komunikacją społeczną i świadomością społeczną⁴. Szczególnie cenne są badania Janusza

Prof. dr hab. BOGDAN ROK – Zakład Historii Powszechnej XVI-XVIII wieku, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego; e-mail: bogdanjerzy@op.pl

¹ Por. J. Z w i ą z e k, *Kazanie jako źródło historyczne*, „Folia Historica Cracoviensia” 1997/1998, vol. 4-5, s. 313-330.

² P. D o b r o w o l s k i, *Wincenty Ferrer kaznodzieja ludowy późnego średniowiecza*, Warszawa 1996.

³ Por. m.in.: D. P l a t t, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992.

⁴ Por. K. M a l i s z e w s k i, *Rola Kościoła katolickiego w procesie komunikacji społecznej w kulturze polskiej doby baroku. Zarys problematyki*, w: *Od liryki do retoryki*.

Droba oparte na analizie kazań zakonników franciszkańskich z XVII wieku⁵. Powstało też obszerne studium Filipa Wolańskiego szczegółowo wykorzystujące kaznodziejstwo bernardyńskie XVIII wieku⁶. Rozpatrywanie kazań jako źródeł historycznych do tego rodzaju spojrzenia nie jest pracą łatwą. Konieczne trzeba sięgnąć do odpowiednich założeń metodologicznych i określonych narzędzi badawczych. Wydaje się, że najważniejsze jest odwołanie się do dokonań socjologii kultury, do kategorii kultury symbolicznej i zwrócenie uwagi na znaczenie semiotyki. Umożliwia to bowiem przeanalizowanie używanego przez kaznodziejstwo systemu znaków – symboli, pod którymi kodowano ważne myśli i wyobrażenia. Dojście do istoty tych znaków i praca nad ich dekodowaniem prowadzi może do wniknięcia w to, co określamy mianem mentalności. Możemy tu przytoczyć dla pewności sformułowaną niegdyś definicję tego pojęcia. „Wydaje się, że najogólniej mentalność oznacza sposób myślenia oparty na konkretnym obowiązującym w danej społeczności systemie wartości, a z nim związany jest zespół charakterystycznych dla tejże społeczności codziennych zachowań. Z socjologicznego i psychologicznego punktu widzenia mentalność stanowi pewną część świadomości społecznej. Oczywiście szczegółowy kwestionariusz problemów dotyczących mentalności poszczególnych, określonych grup społecznych musi być tworzony w każdym konkretnym przypadku”⁷. W sumie badania te sytuują się w ramach rozważań nad tzw. kulturą potoczną⁸, a jednocześnie kierują one uwagę badacza na sferę wyobrażeń aksjologicznych. W badaniach nad istotą chrześcijańskiego przepowiadania problemem o znaczeniu zasadniczym jest kształtowanie systemu wartości i zwracanie uwagi na znaczenie cnoty i grzechu.

W kręgu słowa, literatury i kultury. Prace ofiarowane Profesorom Jadwidze i Edmundowi Katarskim, red. I. Kadulska, R. Grzeškowiak, Gdańsk 2004, s. 107-112.

⁵ J. A. D r o b, *Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 1998.

⁶ F. W o l a ń s k i, *Kaznodziejstwo bernardyńskie w staropolskim systemie komunikacji społecznej schyłku epoki saskiej. Studium kształtowania wyobrażeń i postaw*, Toruń 2012.

⁷ B. R o k, *Mentalność duchowieństwa polskiego w XVIII wieku*, w: *Z dziejów kultury i mentalności w czasach nowożytnych*, red. K. Matwijowski, B. Rok, Wrocław 1993, s. 41; A. F o l k i e r s k a, *Mentalność a ideologia i świadomość jako dwa aspekty świadomości społecznej w wybranych koncepcjach socjologicznych*, „*Studia Pedagogiczne*” 30 (1974), s. 15-81; J. R o n i k i e r, *Historia mentalności a metodologia nauk historycznych*, „*Historyka*” 26 (1996), s. 54-61; D. B ą k o w s k i - K o i s, *Historia mentalności epoki nowożytnej. Jeszcze o problemach*, „*Historyka*” 31 (2001), s. 91-100.

⁸ Por. C. G e e r t z, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, Kraków 2005.

Analizując treść ówczesnych kazań, nie tylko zresztą dominikańskich, możemy zwrócić uwagę na kilka aspektów badawczych, które mogą przybliżyć nam rzeczywistość społeczną, a obok tego sferę duchowości tamtych czasów. Najogólniej rzecz ujmując, możemy wskazać, że kazania przedstawiały w jakimś stopniu problemy związane z *sacrum* i *profanum*. Istotą działań ludzkich jest bowiem poszukiwanie istoty *sacrum*, ale przy jednoczesnym odnajdywaniu elementów *profanum*⁹. W drodze poszukiwania świętości kazania tamtych czasów zapoznawały wiernych przede wszystkim z problematyką transcendencji. Starano się więc przedstawiać te trudne sprawy zarówno w wymiarze teologicznym, jak i filozoficznym. Było to szczególnego rodzaju kształcenie w tej tak skomplikowanej materii, co wpływać mogło na poszerzanie nie tylko potrzeb duchowych odbiorców, ale też ich horyzontów intelektualnych. Wysoki poziom dyskursu teologicznego był ważnym środkiem kształcenia wiernych, rodzi się jednak pytanie, z jakim skutkiem? Trzeba tu dodać, że kazanie stanowiło element liturgii lub paraliturgii, z którymi wiązał się szeroki system oddziaływania poprzez inne jeszcze komunikaty, takie jak wykorzystanie tajemnicy sakramentu, odpowiednich gestów i zachowań oraz oddziaływanie obrazów z wyposażenia kościoła. W sumie należy wskazać na duże znaczenie symboliki związanej z przestrzenią świątyni (przestrzeni ceremonialnej) i odpowiednio inscenizowanych obrzędów (rytuału ceremonii). Wszystkie te elementy służyły do pogłębienia interpretacji przekazywanych treści i wpływały na znaczne poszerzenie percepcji wiernych. W owym obrazie świata nadprzyrodzonego przedstawiano oczywiście istotę Trójcy Świętej, wyobrażenie Bogurodzicy pośredniczącej w doznawaniu łask Boskich, czy też nadprzyrodzone działanie świętych.

Natomiast w owym odnajdywaniu *profanum* szczególnie ważnym kierunkiem badań nad kazaniem, nie tylko zresztą dominikańskimi, jest postulat wskazania na zagadnienie przedstawienia przez kaznodziejów obrazu świata, a może nawet okreśmy to: „oglądu świata”. W szeregu tego typu badań zwraca się uwagę na pewną dychotomię dobra i zła. Taką drogą poszedł m.in. Tomasz Gałwiczek w swojej pracy o kaznodziejach dominikańskich czasów saskich. Wykorzystał w nich mowy kaznodziejskie czterech szczególnie płodnych kaznodziejów tamtego okresu. I jak stwierdza autor pracy: „Wizja ta jest silnie zabarwiona warstwą wartościującą, oceniającą”¹⁰. Z jednej strony ba-

⁹ *Staropolski ogląd świata. Kultura stropolska – poszukiwanie sacrum, odnajdywanie profanum*, red. B. Rok, F. Wolański, Toruń 2013.

¹⁰ T. Gałwiczek, *Kształtowanie mentalności chrześcijanina w świetle kazań dominikańskich czasów saskich*, Toruń 2009, s. 235.

dacz ten zwraca uwagę na wszystko to, co wiąże się ze świętością, rozumianą w dużym stopniu właśnie jako dobro, a z drugiej kaznodzieje przedstawiają antytezę świętości jako świat zła w „sensie symbolicznym i osobowo-personalistycznym”. W owym przeciwstawieniu tkwi istota dydaktyzmu kaznodziej-skiego. W tym przypadku formułowane są jednoznaczne sądy negatywne wobec grzechu i propagowane jako pozytywy cnoty chrześcijańskie, teolo-giczne i kardynalne. Warto zaznaczyć, że bardzo pomocne w interpretacji tak pojętego zagadnienia są badania Janusza Golińskiego o grzechach głów-nych¹¹, czy Ewy Zapolskiej o cnotach teologicznych i kardynalnych¹². Po-dobną analizę kazań pijarskich Samuela Wysockiego przedstawił ks. dr Jacek Bąk, jako rozważania pomiędzy „wadami ganionymi i cnotami zalecany-mi”¹³. Wydaje się, że wiele kazań umoralniających możemy przedstawiać w ten sposób, wskazując na prostotę oddziaływania duszpasterskiego. Podob-ny punkt widzenia w interpretacji kazań jezuickich stosował Marcin Stabrow-ski, przedstawiając ów staropolski świat wartości, a więc analizował swoisty system aksjologiczny¹⁴.

Odrębną kwestię stanowi wreszcie wykorzystywanie treści staropolskich kazań do odtwarzania obrazu społeczeństwa. Podjęto w tym względzie cieka-we próby. Można wykazać zainteresowanie dawnych kaznodziejów problema-tyką nierówności społecznej¹⁵, informowaniem o strukturach państwa i stra-tyfikacji społecznej¹⁶, czy też problematyką polityczną¹⁷.

Aby dowieść, że kazania są źródłem historycznym i że opierając się na nich, można snuć dyskurs naukowy na temat społecznego ich oddziaływania, warto odwołać się do konkretnych kazań dominikańskich XVIII wieku. Naj-

¹¹ J. G o l i ń s k i, *Peccata capitalia. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*, Bydgoszcz 2002.

¹² E. Z a p o l s k a, *Cnoty teologiczne i kardynalne*, Kraków 2000. Praca przedstawia wizje cnoty w sztukach plastycznych.

¹³ J. B ą k, *Wady ganione i cnoty zalecane w spuściźnie kaznodziej-skiej Samuela Wysockiego*, Kalisz 2002. Por. też: A. D e r d z i u k, *Grzech w XVIII wieku. Nurty w polskiej teologii moralnej*, Lublin 1996.

¹⁴ Praca doktorska M. Stabrowskiego pt. *Świat według wartości w kazaniach jezuickich drugiej połowy XVII w.* obroniona w 2004 r. w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocła-wskiego.

¹⁵ J. Z w i ą z e k, *Przyczyny nierówności społecznej w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku w świetle kazań*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22 (1975), z. 4, s. 241-249.

¹⁶ A. S m o l i ń s k a, *Spółczesność polskie w kazaniach jezuickich przełomu XVII i XVIII wieku*, Kielce 2005.

¹⁷ R. K o ś c i e l n y, *Rzeczpospolita oskarżanych narodów*, Szczecin 2003.

pierw sięgniemy do zbioru kazań niedzielnych dominikanina Rajmunda Czaszyńskiego¹⁸. W latach czterdziestych XVIII wieku przebywał on w klasztorze w Łowiczu i był kaznodzieją kolegiaty za czasów prymasa Krzysztofa Szembeka (1667-1748, od 1739 prymas). Informuje o tym Michał Siejkowski. Wspomniany zbiór kazań wydany w 1745 r. dedykował właśnie prymasowi¹⁹. Podobnie jak w wielu ówczesnych kazaniach pisanych i drukowanych, Czaszyński starał się zademonstrować przede wszystkim swoją erudycję teologiczną. W kolejnych oracjach szeroko cytował Pismo Święte w wersji łacińskiej (zawsze wcześniej podaje treść w języku polskim). Znacznie mniej cytuje doktorów Kościoła. Zastanawiał się również nad formą kazania i jego dydaktycznego wydźwięku. Problemowi temu poświęcił jedno z kazań, które napisano wyraźnie na użytek duszpasterzy. Zapewne starał się też zwrócić uwagę biskupa na swoje teoretyczne przygotowanie kaznodziejskie. Narzeka więc najpierw na małe oddziaływanie kaznodziei. Wskazuje, że niewiele skutkują słowa przekazywane wiernym indywidualnie. Z kolei w przepowiadaniu kaznodziejskim nastąpił też pewnego rodzaju kryzys. Czaszyński pouczał bowiem: „Mówić do nich [wiernych] głębokimi słowami, każdą prawdę pod alegorią albo metaforą, właśnie jakby pod umbrą wydać, to takiego słowa mile z chęcią właśnie jak muzyki słuchają. [...] Mówić do nich rzetelnie, wbrew wyciąć jakiemu takiemu prawdę, to śmiech, to uraganie z takiego Boskiego słowa”. W sumie utyskuje: „Zaginęła już teraz taka obserwacja Boskiego słowa, upadła pilność słuchania i pełnienia jego, już się pełni przysłówie owo, kaznodziei z ust, słuchaczowi koło uszu szust i tak, że teraz słowo Boskie żadnego pożytku w duszach nie czyni Bogu”²⁰. Mimo wszystko w konkluzji kazania kaznodzieje otrzymują ważne pouczenia co do skuteczności swego oddziaływania. Mianowicie, aby byli oni „skutecznymi lekarzami defektów ludzkich”, winni sami świecić przykładem bezgrzesznego życia. Winni też zawsze wskazywać drogę prawdy prowadzącą do zbawienia tak ich samych, jak i ich wiernych²¹. Przed kaznodziejami stawia więc wy-

¹⁸ R. C z a s z y ń s k i, *Obrot całego roku kazaniem niedzielnymi ku wieczności skierowany w Prześwietney Kollegiacie Łowickiej przy frekwencji godnego auditora kaznodziejskim stylem remonstrowany*, Warszawa 1745.

¹⁹ G a ł w i a c z e k, *Kształtowanie mentalności*, s. 24. Siejkowski wspomina zbiór kazań R. Czaszyńskiego dedykowany prymasowi Szembekowi przy omawianiu klasztoru w Łowiczu. M. S i e y k o w s k i, *Dni roczne świętych, błogostawionych y pobożnych sług Boskich zakonu kaznodziejskiego*, Kraków 1743.

²⁰ C z a s z y ń s k i, *Obrót całego roku*, s. 232.

²¹ Tamże, s. 238.

sokie wymagania moralne. Niestety, o samej formie wygłaszania kazań w zasadzie nie pisał.

Czaszyńskiego interesowała przede wszystkim warstwa treściowa. Należy więc zwrócić uwagę na występowanie w jego kazaniach wielu pojęć o charakterze abstrakcyjnym i głęboko teologiczne ich wyjaśnienie w pewnego rodzaju traktacie naukowym. W ten sposób kazania łączyły się z samą liturgią niedzielną i dopełniały istotę kultu łacińskiej, potrydenckiej mszy świętej. W tym najważniejszym sakramencie uwypuklono przede wszystkim świętą tajemnicę obrzędu, a więc walory mistyczne. Sakrament mszy świętej służył bowiem, jak wszystkie inne sakramenty, do uzyskiwania przez wiernych skutków duchowych, religijnych.

Zgodnie z ówczesnymi zaleceniami Czaszyński stosuje dydaktykę strachu. Odnosił się do opisów piekła, a przede wszystkim przestrzegał przed groźnym Sądem Boskim, rozumiejąc go zresztą zgodnie z ówczesnym przekonaniem, jako sąd indywidualny odbywający się w momencie śmierci. Pouczał więc: „Nie miej sobie tego za bajki co o strasznym Sądzie Boskim na ambonach kaznodzieje mówią, bo nie dlatego cię Sądem Boskim straszą, żeby cię daremnie straszili, ale żeby cię od grzechu odstraszyli”. W rozważaniach zwraca dalej uwagę na samą istotę strachu, na bojaźń Bożą. Kaznodzieja pisał więc najpierw: „Bojaźń pochodzi z nagłej i niespodziewanej alteracji zmysłów”. Dalej zaś dodawał: „Bojaźń Boska tak fundamentem zbawienia, jak zbytnia ufność w miłosierdziu Boskim, niechybna zguba”²². Czaszyński przedstawiał zatem, zgodnie z pouczeniami teologii moralnej, wartość lęku człowieka wobec wielkości i świętości Boga. Bojaźń Boga prowadzić ma bowiem wiernych prostą drogą do zbawienia.

W analizowanych kazaniach szeroko rozważano przede wszystkim najogólniejsze ułomności natury ludzkiej, zepsucie moralne. W naukach otrzymywał słuchacz pouczenia o istocie teologicznej grzechu. Ciekawe okazują się m.in. przestrogi przed złością i nienawiścią okazywaną swoim bliźnim²³. Trzeba też było pamiętać o krótkości egzystencji ziemskiej i nieuniknionym zbliżaniu się do kresu na podobieństwo żeglującego po morzu okrętu. Najistotniejszą zaś sprawą jest zbawienie. Dominikanin przestrzega więc: „Od tego małego pożycia naszego czasu cała wisi wieczność, bo jeżeli go zażyjemy na złe, nieszczęśliwa, jeżeli na dobre, czeka nas za to szczęśliwa wieczność”²⁴.

²² Tamże, s. 202-203.

²³ Tamże, s. 96-103.

²⁴ Tamże, s. 231.

Niestety, nie mamy tu odniesień do konkretnych wad rodzaju ludzkiego, choćby do analizy grzechów głównych. Pouczenia te noszą charakter bardzo ogólny.

Ciekawe okazuje się m.in. kazanie o istocie dnia niedzielnego. Dzień ten winien być wolny od trudów pracy, a przeznaczony na oddawanie czci Bogu. Kaznodzieja wskazywał też na konieczność wzmożenia pobożności w tym właśnie czasie. Daje to możliwość wzmocnienia duchowego. „Jako bowiem ciało potrzebuje napoju, pokarmu i wczasu, aby zdolniejsze do pracy było, tak i dusza swojego posiłku żąda, który ma z modlitw świętych i innych pobożnych aktów, aby w zbawienia drodze nie ustawała”²⁵. W dłuższym dyskursie podkreślał szczególną wartość świętego czasu dnia niedzielnego.

Szczególnie ciekawe jest traktowanie przez Czaszyńskiego innowierców. Oczywiście, zgodnie z katolickim prozelityzmem, oceniał negatywnie wszystkich różniących się w wierze, choć wskazywał właściwie tylko na Żydów i protestantów. Należy jednak dodać, że w takich przypadkach z dużą ostrożnością używa bardziej przykrych inwektyw. W zbiorze znajdujemy specjalne kazanie poświęcone owym „parszywym owieczkom”, tak bowiem określił „pogaństwo, żydostwo, luterię i kalwinię”²⁶. W sumie prezentują one zło świata. Zło jednak ma odegrać swoją ważną rolę na ziemi. Przy braku zła nie można byłoby rozpoznać dobra. Konkludował więc: „I dlatego Bóg i złych między dobrymi chce mieć, abyśmy ze złych poznawali przymioty dobrych i z dobrych szpetne przymioty złych. Więc i źli potrzebni na świecie, żeby się przy nich dobrzy lepszymi zdali”. Do tego owi źli innowiercy odgrywają jeszcze jedną ważną rolę. „Żli i bezbożni ludzie choćby w największych świata honorach byli, przecie oni są jednymi sługami świętych, bo gdy ich złością swoją po tyrańsku dręczą, niezwiędłe im wieczności korony wiją”. W konkluzji kazania jeszcze wyraźniej precyzował swój stosunek do owych „złych” – oczywiście innowierców. „A zatym niecierpliwością uwiedzeni, ani poganów nieznających Boga, ani żydów w swoim upornym błędzie, ani na różnych odszczepieńców od wiary, od Boga, nie wołajmy zemsty, nie mówmy, że potrzebni na świecie nie są, bo Bóg lepiej wie dlaczego ich cierpi i co z nich dalej być może”. Dodawał jeszcze, za radą św. Augustyna, żeby wyrozumiale ścierpieć owego „złego”, „bo nie wiesz co jutro z niego będzie, który się dziś nic dobrego w oczach twoich zdaje”²⁷. Sprawa różnowierców

²⁵ Tamże, s. 58-64.

²⁶ Tamże, s. 217.

²⁷ Tamże, s. 221.

rozpatrywana była na równi ze wszelkim złem, które w naturalny sposób istnieje w świecie. Znamienne, że brak było w kazaniu jakichkolwiek stwierdzeń do zdecydowanych prześladowań. Jedyłą bronią wobec nich były zdecydowane perswazje.

W przedstawionych kazaniach niedzielnych znajdujemy w sumie wiele różnorodnych treści, które dość wszechstronnie pouczyły i umoralniały wiernych. Stosunkowo wysoki poziom erudycji kaznodziei był zapewne pewnego rodzaju wzorem do naśladowania dla duszpasterzy nie tylko mendikańskich. Wzornik kazań Czaszyńskiego upowszechniony w druku, docierał zapewne do różnego rodzaju kaznodziei, którzy mogli go urealniać w konkretnym przepowiadaniu niedzielnym. Zapewne należało w takim przypadku obniżyć poziom prezentowanych w tym druku abstrakcji teologiczno-filozoficznych.

Ważnym rodzajem przepowiadania barokowego były kazania o tematyce maryjnej²⁸. W kręgu dominikańskim powstało takich przepowiadań szczególnie wiele. Zamieszczano je w różnego rodzaju wydawnictwach okolicznościowych. Były więc to druki zawierające pojedyncze wystąpienia oratorskie (na okoliczność świąt Matki Boskiej), jak i obszerniejsze edycje obejmujące zbiory kazań z okazji szczególnych uroczystości maryjnych (m.in. koronacji obrazów). Najpierw odwołamy się do wystąpienia Rajmunda Mojeckiego w dominikańskim sanktuarium w Borku Starym w 1701 r. z okazji obchodzonego tam święta²⁹. Kazanie to jest oczywiście przykładem barokowej wymowy tamtego czasu. Autor skupił się na wskazaniu istoty dnia Nawiedzenia św. Elżbiety. Przybliżył więc polskiemu czytelnikowi wydarzenia ewangeliczne i sceneryę Ziemi Świętej. Następnie skoncentrował się na przedstawieniu mocy cudownego obrazu boreckiego. Znajdujemy tu długi wykaz kilkudziesięciu cudów, które miały miejsce za sprawą obrazu z sanktuarium dominikańskiego. Wśród przedstawionych licznych cudownych wydarzeń kaznodzieja wspominał także o swoich bliżej nieokreślonych przeżyciach, w których dostrzegał ingerencję nadprzyrodzoną związaną oczywiście z Matką Bożą: „Ja sam niegodny, moje lata niegodnie tu prowadzący, wyznać powinienem i wyznaję, że w mych przypadkach różnych wielkiej pociechy i ratunku i od wszego złego wybawienia przez protekcją Panny Najświętszej doznawałem i zawsze doznawać spodziewam się”. Fragment przemówienia o cudownych

²⁸ Por. D. M a s t a l s k a, *Barokowa symbolika maryjna w kazaniach Antoniego Węgrzynowicza OFM*, „Studia Franciszkańskie” 6 (1994), s. 123-405; K. W. S z w a r o c k a, „Sarmacka Bogini”. *Kult maryjny w Polsce doby baroku*, Toruń 2010.

²⁹ P. B e ł c h, *Z dziejów sanktuarium maryjnego w Borku Starym*, w: *Z dziejów Tycyzna i regionu*, praca zbiorowa pod red. naukową A. Zieleckiego, Tyczyn 1998, s. 319-327.

wydarzeniach, operujący zadziwiającymi konkretami, był najbardziej zrozumiałymi i najłatwiej zapadał w świadomości słuchaczy. Niewątpliwie, także osobiste wyznanie kaznodziei robiło wielkie wrażenie i pobudzało do zastanowienia się nad sobą samym. Odwoływał się on dalej do Ducha Świętego i zachęcał wiernych do śpiewania odpowiedniej pieśni dla stworzenia atmosfery ingerencji Boskiej. Podkreślał oczywiście moc potencji Bożej i konieczność oddawania czci Chrystusowi. W sumie jednak eksponowano sprawczą moc pośrednictwa Bogurodzicy. Wyraźnie stwierdzał, że były to przecież „dary i łaski” otrzymane od Pana Boga, ale przez „wszystkich tu się ofiarujących do tego świętego obrazu, garnących się w różnych potrzebach, przygodach, niebezpieczeństwach, chorobach, nędzy rozmaitej, nieszczęściu wszelakim”³⁰. Czy jednak w powszechnej świadomości zwrócono uwagę na wyjaśnienie teologiczne zawłości istoty cudownego zdarzenia? Czy we właściwy sposób interpretowano istotę pośrednictwa maryjnego? Możemy mieć w tym względzie wiele wątpliwości. Wskazują na to stwierdzenia innych jeszcze kaznodziejów starających się pouczać o sprawczej sile ingerencji Boskiej i szczególnym tu miejscu pośrednictwa Maryi³¹.

Warto też wskazać na konieczność wszechstronnego wykorzystywania kazań wygłaszanych z okazji ważnych okoliczności maryjnych, jakimi były uroczystości koronacji obrazów w znanych sanktuariach staropolskich. Przy okazji powstawało bardzo wiele kazań w ciągu całej zazwyczaj solennej oktawy. „Kurier Polski” w swoim czasie donosił o tym przy okazji koronacji dominikańskiego obrazu w Łucku w 1749 r. „i tak każdego dnia przy kazaniach na summie i niesporach mianych, a wieczorem fajerwerkach odprawiających się ta solennitas per octavam odprawowała się”³².

Podobnie wiele kazań wygłoszono dla uświetnienia uroczystości koronacji obrazu maryjnego u dominikanów we Lwowie w 1751 r.³³ Jeszcze w tym samym roku ukazały się okolicznościowe druki z kazaniem. I tak wydrukowano najpierw kazanie bernardyna Wenantego Tyszkowskiego we Lwowie

³⁰ R. M o j e c k i, *Obraz Najswiętszej Panny Maryey w podgórskim kraju, w Borku, nad Tyczynem cudami i łaskami Boskimi sławny na honor teyże Panny Przenaysiętszey kazaniem ogłoszony przez [...],* Kraków 1701, passim.

³¹ M. N i e d z i e l a, *Sanktuarium maryjne dominikanów w Borku Starym w latach 1670-1823. Mentalność duchowieństwa i wiernych, w: Z dziejów Tyczyna i regionu, s. 273-317.*

³² „Kurier Polski” 1749, nr DCLXXX, 680 [Opis koronacji obrazu w Łucku].

³³ B. R o k, W. W o j t k i e w i c z - R o k, *Kościół dominikanów lwowskich – przyczynek do badań nad sanktuariami dawnej Rzeczypospolitej, w: Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 195-206.*

i jezuitę Antoniego Biejkowskiego w Lublinie³⁴. W Krakowie natomiast ukazał się okolicznościowy druk z kazaniem dominikanina Dominika Siekierzyńskiego³⁵. Natomiast obszerny foliał dominikanina Michała Andrzeja Wilczka (XVIII wiek) aż z 40 kazaniem i wypisami z wielu dokumentów dotyczących koronacji obrazu ukazał się w 1754 r.³⁶

Te okolicznościowe kazania traktowały o przymiotach i tytułach Maryi, które miały pogłębiać kult maryjny szerokich rzesz wiernych. Retoryka kaznodziejów ogniskowała się na przedstawieniu wszelkiego rodzaju cudowności związanych przede wszystkim z konkretnymi miejscami i przedmiotami kultu, głównie zaś z czczonym cudownym obrazem. Wszystko to wplataną często w ludowe pozaliturgiczne elementy kultu. Przybliżało to oczywiście wiernym rozumienie trudnych abstrakcyjnych informacji z zakresu ówczesnej mariologii. Potoki słów kaznodziejskich budowały podstawy kształtujących się sanktuariów. Okazjonalne druki z kazaniem związanymi z uroczystościami maryjnymi, przede wszystkim koronacjami obrazów, ugruntowywały znaczenie tych miejsc kultu. Sanktuaria te stawały się ważnymi ośrodkami kultury prowincjonalnej³⁷.

Próba analizy wybranych typów kazań dominikańskich wskazuje na spore możliwości wyciągania wniosków na temat mentalności religijnej najszerzych

³⁴ W. T y s z k o w s k i, *Prezerwatywa żeby honoryuszom korony z głów nie spadały i na ból krzyżów doświadczona Adoracya Naypokorniejszey w Koronie Maryi w obrazie lwowskim od Łukasza s. Medyka i Malarza odmalowanym w kościele WW. OO. Dominikanów... od Potockich porajona... panegirycznym kazaniem na teyże Koronacyi mianym... przez*, [Lwów 1751, Druk Bractwa Św. Trójcy]; A. B i e j k o w s k i, *Kazanie podczas koronacyi obrazu Nayświętszej Panny Maryi u WW. OO. Dominikanów miane roku 1751 dnia szóstego lipca a dla rozkazu przełożonych i słuchających requizycyi do druku podane od... Soc. Jesu, Lublin 1751, 2**.

³⁵ D. S i e k i e r z y ń s k i, *Jubilaeum militantis ecclesiae oraculo magnum ad festi-vam coronationis Mariae apotheosim in Conventu Generali Leopoliensi Ord. Praed. Prov. Russiae peractam auctum... D. Josephi Potocki... fundatoris gratiosissimi solemni piaie munificentiae pompa celebratum...*, Cracoviae 1751, 2*.

³⁶ [M. A. Wilczek, wydawca], *Hasło słowa Bożego, łaskę, pokój y chwałę wcielonego słowa Matki bertowladney wojującego y tryumfującego Kościoła Monarchini Nayświętszey Bogurodzicy y Panny Maryi od zwycięstwa, cudownej w obrazie lwowskim od... czyli kazaniem przez całą solenną oktawę tak koronacyi jako y anniwersarz teyże w kościele lwowskim Bożego Ciała, Zakonu Kaznodziejskiego Prowincyi Ruskiej miane od różnych ...* Lwów 1754. Por. J. W y s o c k i, *Wilczek Michał Andrzej*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski [i in.], t. IV, Warszawa 1983, s. 431-432.

³⁷ Por. T. D y w a n, *Dominikańskie sanktuaria maryjne na ziemiach ruskich i ich rola w kształtowaniu kultury prowincjonalnej podczas wielkich uroczystości w XVIII w.*, w: *Dominikanie na ziemiach polskich w epoce nowożytnej*, red. A. Markiewicz, M. Miławicki, (Studia i źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, 5), Kraków 2009, s. 327-347.

rzesz wiernych. Drukowane kazania utrwały oryginalne przepowiadania, służyły do dokumentowania oratorstwa wskazanych kaznodziejów, były też wzorem dla innych duszpasterzy. Nie ulega wątpliwości, że w różny sposób mogły oddziaływać na wiernych. Stanowią więc mogą ważne źródło historyczne do rozlicznych ustaleń badawczych. W zdecydowany sposób kształtowały – po pierwsze – sferę aksjotyki wiernych, pouczały o cnotach i przestrzegały przed grzechem. Po drugie – wprowadzały audytorium w rozumienie trudnych zagadnień transcendencji. Ważnym celem staropolskiej homiletyki było również tworzenie więzi społecznych.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Bąkowsk i - K o i s D.: Historia mentalności epoki nowożytnej. Jeszcze o problemach, „Historyka” 31 (2001), s. 91-100.
- D r o b J. A.: Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych, Lublin 1998.
- G e r t z C.: Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej, Kraków 2005.
- G o l i ń s k i J.: Peccata capitalia. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu, Bydgoszcz 2002.
- M a l i s z e w s k i K.: Rola Kościoła katolickiego w procesie komunikacji społecznej w kulturze polskiej doby baroku. Zarys problematyki, w: Od liryki do retoryki. W kręgu słowa, literatury i kultury. Prace ofiarowane Profesorom Jadwidze i Edmundowi Katarckim, red. I. Kadulka, R. Grześkowiak, Gdańsk 2004, s. 107-112.
- R o k B.: Mentalność duchowieństwa polskiego w XVIII wieku, w: Z dziejów kultury i mentalności w czasach nowożytnych, red. K. Matwijowski, B. Rok, Wrocław 1993, s. 41.
- R o k B., W o j t k i e w i c z - R o k W.: Kościół dominikanów lwowskich – przyczynek do badań nad sanktuariami dawnej Rzeczypospolitej, w: Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 195-206.
- W o l a ń s k i F.: Kaznodziejstwo bernardyńskie w staropolskim systemie komunikacji społecznej schyłku epoki saskiej. Studium kształtowania wyobrażeń i postaw, Toruń 2012.
- Z a p o l s k a E.: Cnoty teologiczne i kardynalne, Kraków 2000.
- Z w i ą z e k J.: Kazanie jako źródło historyczne, „Folia Historica Cracoviensia” 1997/1998, vol. 4-5, s. 313-330.

Źródła

- B i e j k o w s k i A.: Kazanie podczas koronacji obrazu Najświętszej Panny Maryi u WW. OO. Dominikanów miane roku 1751 dnia szóstego lipca a dla rozkazu przełożonych i słuchających requizycyi do druku podane od [...] Soc. Jesu, Lublin 1751, 2*.

- C z a s z y ń s k i R.: Obrót całego roku kazaniami niedzielnymi ku wieczności skierowany w Prześwietney Kollegiacie Łowickiej przy frekwencji godnego auditora kaznodziejskim stylem remonstrowany [...], Warszawa 1745.
- M o j e c k i R.: Obraz Najswiętszej Panny Maryey w podgórskim kraju, w Borku, nad Tyczynem cudami i łaskami Boskiemi sławny na honor teyże Panny Przenayswiętszey kazaniem ogłoszony przez [...], Kraków 1701.
- S i e k i e r z y ń s k i D.: Jubilaeum militantis ecclesiae oraculo magnum ad festivam coronationis Mariae apotheosim in Conventu Generali Leopoliensi Ord. Praed. Prov. Russiae peractam auctum [...] D. Josephi Potocki [...] fundatoris gratiosissimi solemnii pia munificentiae pompa celebratum [...], Cracoviae 1751, 2*.
- T y s z k o w s k i W.: Prezerwatwa żeby honoryuszom korony z głów nie spadały i na ból krzyżów doświadczona Adoracya Naypokornieyszey w Koronie Maryi w obrazie lwowskim od Łukasza s. Medyka i Malarza odmalowanym w kościele WW. OO. Dominikanów [...] od Potockich porajona [...] panegirycznym kazaniem na teyże Koronacyi mianym [...] przez, [Lwów 1751, Druk Bractwa Św. Trójcy].
- [M. A. Wilczek, wydawca], Hasło słowa Bożego, łaskę, pokóy y chwałę wcielonego słowa Matki berłowładney wojującego y tryumfującego Kościoła Monarchini Najswiętszey Bogurodzicy y Panny Maryi od zwycięstwa, cudownej w obrazie lwowskim od [...] czyli kazaniem przez całą solennę oktawę tak koronacyi jako y anniwersarz teyże w kościele lwowskim Bożego Ciała, Zakonu Kaznodziejskiego Prowincyi Ruskiey miane od różnych [...] Lwów 1754.

A FEW REMARKS ABOUT DOMINICAN SERMONS OF THE 18th CENTURY

S u m m a r y

In the article vast possibilities are indicated of using Old Polish sermons to study culture, first of all popular culture. First, a typical collection of Sunday sermons is analyzed, presenting their rich contents and broad possibilities of their pastoral influence. Apart from that the reader's attention is drawn to Marian sermons shaping a peculiar religiousness connected with sanctuaries devoted to the Virgin Mary. In essence sermons of those times formed the faithful's sphere of axiomatics, and besides that they shaped a specific image of the world. They also contributed to forming social bonds.

Translated by Tadeusz Kartowicz

Słowa kluczowe: dominikanie, kazania, mentalność, religijność, kultura staropolska.

Key words: dominicans, sermons, mentality, religiousness, Old Polish culture.